Nr. 25. praes.

JÓZEF ALOJZY

BARON

PUKALSKI

z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski

BISKUP TARNOWSKI,

Ojca Świętego Prałat domowy i Assystent Tronu Papiezkiego

Hrabia Rzymski,

Jego c. k. Apostolskiej Mości rzeczywisty Radca tajny, Kawaler Orderu korony żelaznej II. klasy., Komandor Orderu Franciszka Józefa i t. d. i t. d.



Wielebnemu Duchowieństwu Swieckiemu i Zakonnemu oraz Wszystkim Wiernym Dyecezyi Naszej ŁASKA i POKÓJ od Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

„... Przepowiadaj słowo: nalegaj w czas, nie wczas: karz, proś, łaj, z wszelaką „cierpliwością i nauką. Albowiem będzie czas gdy zdrowej nauki nie ścierpią: ale według „swoich pożądliwości nagromadzą sobie uczycielów mając świerzbiące uszy: a od prawdyć

„słuchanie odwrócą, a ku baśniom się obrócą. Ale ty czuj, we wszystkiem pracuj, spra-„wuj uczynek Ewangielisty, usługowanie twoje wypełniaj“ 2 Tim. 4, 2 — 5. Pomni na te słowa Apostoła narodów *pilnując samych siebie, i wszystkiej trzody, nad którą Nas Duch św. postanowił Biskupem, abyśmy rządzili kościołem Bożym, który nabył krwią swoją* (Act. Ap. 20. 28.) przez cały przeciąg długoletniego z łaski Bożej w Dyecezyi urzędowania Naszego Apostolskiego, z każdej ważniejszej zawsze korzystaliśmy sposobności, by lud Boży pieczy Naszej powierzony pouczać o świętości jego tu na ziemi powołania, o przeznaczeniu po śmierci, o wieczności szczęśliwej lub nieszczęśliwej. I teraz też, gdy oto zbliża się czas Wielkanocnej Pokuty — tej łaźni świętej, która oczyszcza duszę człowieka ze wszystkich naleciałości i brudów grzechowych przywracając jej pierwotną czystość i świętość — nie możemy nie podnieść Pasterskiego głosu Naszego do Was w Chrystusie Panu umiłowane, drogie Owieczki Nasze, nie możemy milczeniem pominąć tego, co w obec 40 dniowego Wielkiego Postu przypomnieć Wam jest świętym Apostolstwa Naszego obowiązkiem.

Najprzód tedy 1) wiedzieć należy że Post 40dniowy gruntuje się na Objawieniu Pańskiem i wyraźnej Woli Bożej. Gdy bowiem Mojżesz miał odebrać od Boga tablice Zakonu Pańskiego, sposobił się do tego poszcząc przez dni 40, a gdy zstępując z góry na widok bezbożności ludu, oddającego pokłon cielcowi złotemu potłukł był tablice już od Boga otrzymane, sposobił się przez drugie 40 dni postu na otrzymanie nowych tablic. 40 dni pościł Eliasz przed swoim wzięciem na ognistym wozie do nieba. Pościł prorok Daniel i otrzymał w nagrodę widzenie czasów Messyańskich. 40 dni pościli Niniwici i odwrócili od siebie zagładę i zniszczenie, któremi już był Bóg przez proroka swego im zagroził. 40 dni pościł i Zbawiciel nasz Chrystus Jezus, a to jak mówi św. Chryzostom (in Cap. I. Gen. hom. I.) *aby nam dać wszystkim przykład, że postem uzbrajać się i z postu nabierać siły mamy do walki z nieprzyjacielem*; a św. Bazyli (homil. in Levit.) powiada: *„nie masz wyspy, nie masz ziemi żadnéj, nie masz miasta, nie masz narodu żad-„nego, nie masz i ostatniego kąta świata gdzieby ustawa o poście słuchaną nie była.“*

2.) Post 40 dniowy, to czas święty, czas miłosierdzia Pańskiego czyli, jak św. Paweł (2 Cor. 6. 2.) powiada: *„Czas przyjemny, dzień zbawienia.“* Św. Chryzostom o Poście Wielkim pisze: (Cap. I. Gen. hom. 1.) *„Wspólny nas wszystkich Pan, który nas miłuje „jak ojciec dzieci swoje, ustanowił ku oczyszczeniu naszemu ze wszystkich grzechów, któreśmy „kiedykolwiek popełnili ten Post święty jako środek zbawczy dla dusz naszych. Niechaj nikt „nie okazuje się smutnym, ale niech się wszyscy radują i weselą i lekarzowi dusz naszych „cześć oddają, który nam tę przednią drogę utorował.“*

Post 40 dniowy to *Czas święty!* I zaiste! — najświętsze tajemnice wiary naszej w tym właśnie czasie żywo stają przed oczami każdej tkliwie Jezusa kochającej duszy.

Życie Chrystusa Pana pełne pracy i trudów około nawrócenia bezbożnego świata, cuda Jego, ustanowienie Najświętszego Sakramentu a nareszcie śmierć i męka a w końcu cudowne Zmartwychwstanie — oto przedmiot rozmyślań pobożnych w Czasie Wielkiego Postu. Kościół też wszystko czyni by te wzniosłe i prawdziwie boskie prawdy w tym czasie wiernym dzieciom swoim żywo stawić na pamięci. W tym celu odprawiają się dłuższe nabożeństwa zwane „Gorzkie żale,“ których celem jest obudzić litość w sercach ludzkich ku cierpiącemu Zbawicielowi a przez to samo zachęcić ich samych do żalu i skruchy za własne grzechy, które takiej Męki i takiej Śmierci stały się przyczyną. W tym także celu w Wielkim Poście obchodzą się tak zwane Stacye, czyli Droga Krzyżowa, która ma wiernym jakby uzmysłowić cały ten krwawy dramat śmierci Syna Bożego, a przez to znowu do łez pokutnych i poprawy życia nakłonić i przyprowadzić.

40 dniowy Post, to Czas *zbawienia*, Czas *miłosierdzia* Pańskiego. Bo i któreżto przykazanie kościoła w tym właśnie czasie wypełnić obowiązanym jest i to pod grzechem śmiertelnym każdy prawowierny katolik? Jestto Najmilsi, przykazanie *Spowiedzi Wielkanocnej*, a od spełnienia lub zaniechania tego przykazania całe szczęście lub też nieszczęście człowieka zawisło. Odpraw spowiedź Wielkanocną, ty, — który się uginasz pod ciężarem nieszczęść, niepowodzenia i zawodów bolesnych a ziemia ta rajem ci się stanie. Lecz ponieważ niestety! spełniły się czasy przez Pawła św. przepowiedziane, a na początku już tego listu przytoczone, ponieważ nadeszły czasy w *których ludzie zdrowej nauki nie cierpią: ale według swoich* **pożądliwości** *nagromadzili sobie uczycielów, mając świerzbiące uszy*, ponieważ od prawdy się odwrócili *a ku baśniom* się *skierowali*, przeto też uważamy dalej jako obowiązek Nasz przypomnieć Wam, że 40 dniowy Post to czas

3.) *Wielkanocnej spowiedzi*, „*Idźcie, okażcie się kapłanom*“ woła na wszystkich Zbawiciel, a św. Anzelm dodaje: „*i przez pokorne ust wyznanie objawcie rzetelnie kapłanom* „*wszystkie wewnętrznego trądu plamy, abyście mogli być oczyszczonymi.*“ (Opera ed. Colon. pag. 176) a św. Grzegorz W. (lib. IV. in Cap. XV. lib. 1. Neg.) pisze: „*Czemuż ukry-* „*wasz twe grzechy w głębi sumienia, wydobądź je przez spowiedź z owéj przepaści, usługa* „*Kapłana rozwiąże cię tak, jako Łazarz był rozwiązany przez ręce uczniów Chrystusa.*“ Zaś św. Hieronim powiada: „*Jeżeli wąż piekielny zadał komu tajną ranę i jeżeli na ubo-czu i bez świadków napoił go trucizną grzechu, a on nieszczęśliwy w uporze swym nie* „*odkryje rany swemu bratu i mistrzowi, — mistrz posiadający słowa mające moc lecze-* „*nia stanie mu się tyle pożytecznym, jak lekarz temu, co się wyjawić choroby swej ru-* „*mieni, albowiem sztuka lekarska czego nie pozna leczyć nie może. Biskupom to i Kapłanom* „*powierzone jest sprawowanie Sakramentu Pokuty. Oni mają klucze królestwa niebieskiego* „*i oni sądzą niejako przededniem sądu, albowiem do nich w osobie Piotra Chrystus po-*

„wiedział: Tobie dam klucze królestwa niebieskiego“ (Tom. IV. pag. 75.) św. Atanazy też mówi: *„Jako człowiek ochrzczony przez Kapłana, łaską Ducha św. oświecony bywa, tak „niemniej, gdy pokutujący grzechy swe wyznaje, otrzymuje przez Kapłana odpuszczenie. „Jeżeli pęta twoje dotąd nie są rozwiązane, oddaj się w ręce Uczniom Jezusa, albowiem „oni gotowi są do zwolnienia ciebie, mocą od Zbawiciela odebraną: Cokolwiek rozwiążecie „na ziemi, będzie rozwiązaném i w niebie, a co zwiążecie na ziemi, związanem będzie i w niebie,“* (tract. in Evang. S. Lucae C. XIX.) Sobor w Reims r. 639 Cap. VIII. nakazuje ażeby w Czasie Wielkiego Postu nikt oprócz Pasterza t. j. Proboszcza nie ważył się słuchać penitentów spowiedzi i mówi dalej że wszyscy wierni przed **swoim Pasterzem** spowiadać się powinni, co też później na Soborze Lateraneńskim IV. r. 1215 w Kanonie „Omnis utriusque sexus“... potwierdzoném zostało. Piewszy Sobór Niemiecki r. 782 Can. II. Tom. VI. pag. 1533 nakazuje: żeby każdy *wódz miał* w swojéj armii jednego lub *dwóch* biskupów ze swymi *kapłanami* a zarazem aby i każdy *dowódzca pólku* miał kapłana do *słuchania spowiedzi i naznaczania pokuty penitentom.*

Historya opowiada nam, że Spowiedź a mianowicie Spowiedź Wielkanocna zawsze była przestrzeganą od ludzi najwyższej nawet godności. I tak spowiadali się Królowie i Cesarzowie: Św. Viron, biskup z Ruremond był spowiednikiem Pipina Heristala. Św. Marcin, zakonnik z Corbi, spowiadał Karola Martela; Harlemond, biskup z Mans był spowiednikiem Pipina Małego. Biskup imieniem Donat Scot był spowiednikiem cesarza Lotharyusza a cesarz Otto I. spowiadał się przed św. Adalrykiem, biskupem Augsburskim. A w naszej Polsce czyliż inaczej było? Czyliż nie mamy naszych królów Zygmuntów, Batorych i Janów, którzy na dworach swoich mieli własnych spowiedników? Lecz nawet sam Luter, nie był nieprzyjacielem spowiedzi, albowiem w katechiźmie jego, który jeszcze przed śmiercią swoją wydał tak między innymi czytamy: *„Spowiednikowi wyznać należy grzechy wiadome „do których się poczuwamy. Jakież to są grzechy?* przypomnij *sobie czyś niebył nieposłusz-„nym? nie wiernym? leniwym? czyś kogo nie obraził słowem lub uczynkiem? czyś nie wziął „lub nie uszkodził cudzej rzeczy?“* i t. d. a nawet taki nieprzyjaciel kościoła jak Wolter sam powiada: *„nad spowiedź nie ma żadnej innej pożyteczniejszej ustawy.*

W obec tej nauki Ojców św, wobec wyroków całego kościoła w nauce swojej nigdy się nie mylącego, wobec faktów historycznych i wobec świadectwa samych nawet heretyków i niedowiarków jakże straszne i bolesne a w skutkach swoich okropne są te szyderstwa ze spowiedzi świętej tych, którzy niestety noszą imiona katolików a w rzeczy samej gorszymi są od zaślepionych niedowiarków! Oby łaska Boża tych wszystkich natchnąć, do zastanowienia się nad sobą skłonić i do wyznania grzechów swoich przyprowadzić raczyła! Stanie się to Najmilsi, Bóg zawsze cudowny i miłosierny, On — który

z Szawła prześladowcy umiał sobie uczynić św. Pawła, a rozwiozłego heretyka zamienić w św. Augustyna — On jeszcze i dzisiaj ten sam sprawi to, że najwięksi bluźniercy a nawet prześladowcy imienia Chrystusowego padną u stóp Krzyża i czcić i wielbić będą Tego, z którego dzisiaj się gorszą — lecz — o tę łaskę Najmilsi trzeba Boga prosić, trzeba się modlić i to modlić z wiarą i nadzieją, a modlić się wytrwale szczególnie w tym czasie Wielkiego Postu, który nareszcie:

4.) jest także *Czasem Modlitwy.* Mówiąc do Was Najmilsi o obowiązku modlitwy w Czasie Wielkiego Postu już nie mamy na myśli pouczać Was o tym obowiązku świętym gdyż przekonani jesteśmy, że dobrze Wam są znane słowa Zbawiciela Naszego: *Proście, a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie: kołaczcie, a będzie wam otworzono.* (Math. 7. 7.) jak również i słowa: „*Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam; Jeźli o co prosić będziecie Ojca w imię moje da wam.*" (Joann. 16, 23). Nie myślimy też Was pouczać, że modlić się należy *nieustannie.* „*Zawsze się modlić trzeba a nie ustawać* (Luc. 18. 1.) *Bez przestanku się módlcie* (1. Thess. 5. 7.) „*Miałem Pana zawsze przed oczyma, bo mi jest po prawicy, abym nie był poruszony*" (psalm 15. 8.) „*Nie tak często oddychać, jak na Boga pamiętać powinniśmy*" (S. Greg. Naz. Or. 33.) Ani Wam przypominać będziemy że modlić się trzeba z *wiarą* tak jak się modliła niewiasta Chananejska, niewiasta krwotok cierpiąca, celnik, ślepy przy drodze do Jerycho i łotr na krzyżu — lecz — mówiąc dzisiaj o konieczności modlitwy w tym zwłaszcza Czasie Postu W. mamy na myśli słowa Zbawiciela naszego „*Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie.*" (Mth. 26., 41.) Tak Najmilsi tego się najbardziej lękamy abyście widząc powszechne za dni naszych prześladowanie Chrystusa Pana w sługach Jego, Biskupach i Kapłanach prowadzonych do więzień za wiarę, słysząc o krwawej męce i śmierci męczeńskiej ludu Polskiego do wiary ojców swoich przywiązanego, — byście to wszystko rozważywszy nie wpadli w pokuszenie ażali wiara w Chrystusa Boga jest wiarą jedynie prawdziwą? Tego się lękamy, żebyście widząc za dni naszych walkę już nie przeciw pojedynczym artykułom wiary ale walkę przeciw całemu chrześciaństwu, walkę która gdyby się dało samego Boga z nieba strącić usiłuje, aby tak obaliwszy wszelki w społeczeństwie ludzkiem porządek moralny, zgruchotawszy ołtarz i tron, sama potem żyjąc krwią i majątkiem przez siebie zawojowanych panować mogła — żebyście powtarzamy, to wszystko rozważając nie wpadli w pokuszenie. Lękamy się Najmilsi, żebyście widząc Naczelników kościoła t. j. Biskupów jęczących we więzieniach, Kapłanów odłączonych od parafij swoich, a wiernych za przywiązanie do wiary krwawo prześladowanych nie wpadli w pokuszenie.

I dlatego módlmy się Najmilsi, a modlitwa nasza niech płynie z serca czystego, z serca przepełnionego żywą wiarą, mocną nadzieją i gorącą miłością. Módlmy się w pry-

watnych domach naszych, ale módlmy się głównie i przeważnie w kościołach naszych, bo *„gdzie są dwa albo trzej zgromadzeni w imię moje tamem jest w pośrodku ich"* powiada Zbawiciel (Mth. 18, 20.) Módlmy się modlitwą Szczepana św. o bo ta modlitwa, Najmilsi Szawła zamieniła w św. Pawła *„Panie nie poczytaj im tego grzechu."* (Act. Ap. 7, 59.) Módlmy się razem z Chrystusem Panem na Krzyżu umierającym: *„Ojcze, odpuść im, boć nie wiedzą co czynią"* (Luc. 23, 34.) a tak pokrzepieni modlitwą, nie lękajmy się Najmilsi o dalszą przyszłość, — u dobrego Pana złożone są dalsze losy nasze. Nawet w tenczas gdybyście wszystkich biskupów i wszystkich kapłanów widzieli pomordowanych, jeszcze się nie lękajcie pamiętni na słowa: *„Ja z wami jestem po wszystkie dni aż do skończenia świata"* (Mth. 28, 20.) *„a bramy piekielne nie zwyciężą go"* (Mth. 16. 18.)

Ze względu na szczególniejsze przepisy kościoła św. co do zachowywania przykazania o Poście 40 dniowym, polecamy to samo, cośmy już po inne lata a w szczególności w liście Naszym Pasterskim z d. 2. Lutego 1874 Cur. II. Nr. 25. praes. zarządzili, a co Wielebni Bracia Kapłani ludowi wiernemu z ambony w Niedzielę Zapustną obok stósownego wyjaśnienia i pouczenia przypomnąć zechcą.

„Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i miłość Boża, i społeczność Ducha św. niech będzie z Wami wszystkimi Amen.

Dano w Stolicy Naszej Biskupiej.

Tarnów, w dzień Zaślubienia N. Maryi Panny, 1875.



Józef Alojzy,

Biskup Tarnowski.

TARNÓW.

DRUKIEM ANASTAZEGO RUSINOWSKIEGO,
zaszczyconego tytułem Biskupiego drukarza.

Nakładem Najprzew. Konzystorza Biskupiego.